

ĆWICZENIA RATOWNIKÓW W BUDOWANEJ BIAŁORUSKIEJ ELEKTROWNI JĄDROWEJ

Pod Ostrowcem na Białorusi, gdzie budowana jest elektrownia jądrowa, przeprowadzono ćwiczebną akcję ratowniczą. Scenariusz przewidywał usunięcie zanieczyszczenia oraz ewakuację personelu i okolicznej ludności po wycieku radioaktywnej pary.

Według scenariusza ćwiczeń w jednym z dwóch reaktorów dochodzi do wycieku radioaktywnej pary z generatora pary. Organizatorzy podkreślali, że to scenariusz „fantastyczny i technicznie niemożliwy”, jednak, jak tłumaczono, służby ratunkowe powinny być gotowe „na wszystko”.

Ćwiczenia obejmowały działania w ramach przekazania informacji miejscowym władzom i rządowi oraz Rosatomowi, który buduje białoruską elektrownię.

Uruchomiony został plan awaryjny, ruszył sztab kryzysowy. Do akcji włączyli się ratownicy, odpowiedzialni za lokalizację i likwidację awarii, grupy dezaktywacji i działań sanitarnych. Przeprowadzono ewakuację personelu oraz blisko 200 osób, które znalazły się w umownie zagrożonej strefie. Ich rolę odgrywali statyści.

Jednym z etapów ćwiczenia było gaszenie pożaru zbiornika z ropą w warunkach skażenia radioaktywnego.

Przetestowano również system informowania ludności oraz kontroli i ewidencji, uruchomiono punkt medyczny. „Mieszkańcom” wydano maski przeciwgazowe i inny sprzęt ochronny.

Manewry oglądali m.in. przedstawiciele białoruskiego rządu.

Białoruska elektrownia jądrowa powstaje w obwodzie grodzieńskim, ok. 20 km od miejscowości Ostrowiec według rosyjskiego projektu AES-2006. Elektrownia będzie się składać z dwóch bloków energetycznych, z których każdy posiada reaktor o mocy do 1200 megawatów.

Uruchomienie pierwszego reaktora zapowiadano dotąd na grudzień 2019 r., jednak zostało ono przeniesione na styczeń przyszłego roku. Drugi reaktor miał ruszyć latem przyszłego roku, ale zapewne również ten termin ulegnie zmianie.

W piątek ministerstwo energetyki potwierdziło, że paliwo jądrowe ma dotrzeć do Ostrowca jeszcze w tym roku.

Według planów elektrownia ma produkować 18 mld kilowatogodzin energii elektrycznej rocznie.

Obawy i zastrzeżenia w związku z budową białoruskiej elektrowni niejednokrotnie wyrażała Litwa, która zarzuca Białorusinom niedopełnianie procedur bezpieczeństwa, a elektrownię określa jako „rosyjski projekt geopolityczny”. Siłownia powstaje w odległości ok. 50 km od litewskiej stolicy.